

DROGA KRZYŻOWA ZE ŚWIĘTYM MAKSYMILIANEM KOLBE



KOŁO LEKTORÓW: 25/03/2022

WSTĘP

Panie Jezu Chryste, pragniemy razem z Tobą wyruszyć w Drogę Krzyżową, drogę, która jest Drogą Miłości.

W odpowiedzi na wezwanie papieża Franciszka, dzisiejszą Drogę Krzyżową chcemy ofiarować w intencji pokoju na Ukrainie oraz o nawrócenie Rosji.

Tam, gdzie panuje nienawiść i chęć odwetu, gdzie wojna przynosi ból i śmierć niewinnych, potrzeba miłosiernej miłości Boga, w której świetle odsłania się niewypowiedziana wartość każdego ludzkiego istnienia.

W naszych rozważaniach Męki Chrystusa będzie towarzyszył nam święty Maksymilian Maria Kolbe. Chcemy uczyć się od Niego reguł cywilizacji miłości, która silniejsza jest niż śmierć i który uczy Nas: **Nienawiść nie jest siłą twórczą. Siłą twórczą jest Miłość. Nie zmogą nas te cierpienia. Tylko przetopią i zahartują. Wielkich trzeba ofiar naszych, aby okupić szczęście i pokojowe życie tych, co po nas będą...**

Stacja I

Pan Jezus na śmierć skazany

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie –
- żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.*

“Wtedy wypuścił im Barabasza, a Jezusa ubiczował i wydał na ukrzyżowanie.” (Mt 27 26-27)

Aresztowanie ojca Maksymiliana Kolbe nastąpiło rankiem 17 lutego 1941 roku. Najpierw przewieziono go do więzienia na Pawiaku.

Strażnik więzienny widząc zakonnika w habicie z różańcem u pasa, szarpnął z furią za krzyżyk koronki i krzyknął:

-„I ty w to wierzysz?!”.
Ojciec Maksymilian odpowiedział :

-„Tak, wierzę”.

Gestapowiec uderzył go w twarz. I tak kilka razy. W końcu strażnik,

widząc, że zakonnik jest niewzruszony wydał wyrok.

-Auschwitz-Birkenau!!!

Życie jest pełne takich scen i relacji: sędzia i skazaniec, kat i ofiara.

Kim jestem na co dzień?

Jak często jesteśmy sędziami w sprawach innych?

Czy masz odwagę bronić prawdy, czy umywasz ręce od odpowiedzialności?

Święty Maksymilianie dopomóż nam,abyśmy umieli przyjąć każdy ludzki osąd i nie dopuść, abyśmy kiedykolwiek wydali skazujący wyrok na bliźnich naszych.

Stacja II

Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie –
- żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.*

„Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje.”(Łk 9,23)

To był zwyczajny dzień. Ten dzień dziewięcioletni Rajmund Kolbe zapamiętał do końca życia. W czasie modlitwy ukazała mu się Matka Najświętsza. Trzymała w ręku dwie korony - jedną białą, a drugą - czerwoną - i zapytała się, czy je chce.

Biała miała oznaczać, że wytrwam w czystości, czerwona, że będę męczennikiem:

-Odpowiedziałem: **„że chcę obie. Jeszcze wtedy nie wiedziałem, jak wielką cenę będę musiał w przyszłości zapłacić za ten wybór”**

Korona stała się dla świętego Maksymiliana krzyżem, a chwała - męczeństwem.

W jaki sposób ja przyjmuję krzyż w moim życiu?

Jaki on jest?

Z Chrystusem czy bez Niego?

Czy już go przyjąłem?

A może nie widzę sensu jego istnienia i ciągle narzekam?

Ojcze Maksymilianie naucz nas cenić trud życia, chorobę, każde cierpienie i z miłością dźwigać ten codzienny krzyż.

Stacja III

Jezus pierwszy raz upada pod ciężarem krzyża

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie –
- żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.*

„Ojcze, nie moja, lecz Twoja wola niech się stanie...” (Łk 22,42)

To był jeden z tych dni w Auschwitz kiedy Ojciec Kolbe upadł pod ciężarem belek jakie niósł na barkach. Okrutny kapo Krott skopał go, aż do utraty przytomności. Ojciec Kolbe w takich sytuacjach nigdy nie narzekał, zawsze zgadzał się z wolą Bożą i wolą Niepokalanej.

Odczytać wolę Bożą i zgodzić się z nią, to wcale nie jest łatwe. Upadłeś i nawet o tym nie wiesz. Zgrzeszyłeś myślą, mową, uczynkiem, zaniedbaniem.

Czy faktycznie twoje upadki są okazją do dobrej spowiedzi?

Jak wygląda Twój rachunek sumienia?

A może już wogóle nie zwracasz uwagi, na codzienne grzechy?

Ojcze Maksymilianie dopomóż nam, abyśmy odnaleźli w sakramencie pokuty i pojednania drogę powrotu w ramiona Miłosiernego Ojca.

Stacja IV

Jezus spotyka swoją Matkę

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie –
- żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.*

„ ... A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu..” (Łk 2,34-35)

Ojciec Maksymilian na obozowej drodze krzyżowej nie spotkał swojej matki. W tych najcięższych chwilach życia, na samym dnie cierpienia napisał do niej ostatni, jedyny list.

„Moja Kochana Mamo,

Przyjechałem z transportem do obozu w Oświęcimiu. U mnie jest wszystko dobrze. Kochana Mamo, bądź spokojna o mnie i o moje zdrowie, gdyż dobry Bóg jest na każdym miejscu i z wielką miłością pamięta o wszystkich i o wszystkim. Byłoby dobrze przed moim następnym listem nie pisać do mnie, ponieważ nie wiem, jak długo tu pozostanę.

Z serdecznymi pozdrowieniami i pocałunkami”

Rajmund Kolbe.

Obecność mamy, kogoś, kto przytuli, weźmie za rękę. Jak bardzo potrzebuję tej pomocnej dłoni po upadku.

A jaka jest Twoja relacja z rodzicami?

Czy okazujesz im miłość, szacunek, posłuszeństwo?

Czy masz dla nich czas?

Ojcze Maksymilianie, wzorze miłości do Matki, naucz nas kochać naszych rodziców.

Stacja V

Szymon Cyrenejczyk pomaga nieść krzyż Jezusowi

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie –
- żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.*

„...I przymusili niejakiego Szymona z Cyreny...który wracając z pola właśnie przechodził, żeby niósł krzyż Jego..” (Mk 15,21).

W Auschwitz Ojciec Maksymilian wykorzystywał każdą okazję, aby pomóc nieść krzyż swoim współtowarzyszom niedoli. W obozowym bloku miał najgorsze miejsce przy drzwiach. Sam sobie je wybrał.

-Mówił: Tędy wynoszą w nocy zmarłych, to będę ich błogosławił w ich ostatniej drodze. Nie bójcie się o mnie. Niepokalana mi dopomaga .Dam sobie radę.

Ileż to razy życie zmusza nas do pomagania innym. Bycie współczesnym Szymonem nie wymaga tylko dobrych oczu, ale odrobiny serca.

A Ty czy umiesz pomagać bezinteresownie?

Czy bez przymusu wypełniasz uczynki miłosierdzia względem duszy i ciała?

Czy angażujesz się w akcje dobroczynne, charytatywne Kościoła?

Święty Maksymilianie dopomóż nam, aby każde słowo, myśl, działanie były podjęte wyłącznie z miłości do Boga i Niepokalanej.

Stacja VI

Sw. Weronika ociera twarz Jezusowi

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie –
- żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.*

„Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”
(Mt 25 40)

Żyjąc dzień po dniu w Oświęcimiu, ojciec Kolbe, zaczął przyciągać nas więźniów do siebie, do Boga i do Matki Bożej. Nocami modlił się i spowiadał współwięźniów, choć wszelkie posługi kapłańskie były surowo zabronione. Modlił się za nazistów, wzywał też nas do modlitwy, o ich nawrócenie. Pragnął uchronić serca ofiar przed nienawiścią do oprawców. Przed jedzeniem czynił znak krzyża nad chlebem i wykonywał to z widoczną pobożnością, bez najmniejszej obawy, że zobaczy go kapo i będzie pobity. Każdym kubkiem herbaty, najmniejszą odrobiną chleba, dzielił się z innymi.

Jezus prosi Cię o mały gest miłości i miłosierdzia względem drugiego człowieka.

A Czy Ty masz odwagę uczynić dobro, nawet jeśli spotka Cię za to potępienie, ośmieszenie lub oszczerstwo?

Czy jesteś wrażliwy, na potrzeby biednych, chorych, cierpiących, bezdomnych?

Święty Maksymilianie naucz nas być gotowym do służby drugiemu człowiekowi..

Stacja VII

Pan Jezus drugi raz upada pod krzyżem

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie –
- żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.*

„Módlcie się, abyście nie ulegli pokusie.” (Łk 22,39).

Ojciec Kolbe został przydzielony do bagnistego i kamienistego rejonu obozu, z zadaniem pchania taczek z kamieniami. Ciężka wyczerpująca praca, sprawiały, że często upadał. Gdy tylko upadał zaraz atakowały go, poważnie gryząc psy, a essesmani kopniakami i biciem po twarzy zmuszali do powstawania. W takich sytuacjach ojciec Kolbe mówił:

---Wszystko się kończy, więc i cierpienia się kończą. Droga do Chwały to droga krzyża, modlitwy i miłości.

Nauczono nas, że trzeba się modlić by nie upadać w grzech. Pytanie pozostaje jednak nie tylko o grzech, ale o jakość naszej modlitwy.

Jaką rolę odgrywa w Twoim życiu modlitwa?

Czy Twoje praktyki religijne są regularne?

Jak często czytasz Pismo Święte?

Czy naprawdę się modlisz o pomoc, by powstawać z ciągłych upadków?

Ojcze Maksymilianie, dopomóż nam znaleźć drogę do Miłosiernego Ojca przez szczerą i ufną modlitwę do Niego.

Stacja VIII

Pan Jezus spotyka płaczące niewiasty

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie –
- żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.*

„Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi!”(Łk 23,27-28).

Często po całodzienniej pracy przychodziłem do szpitala obozowego, aby chociaż przez chwilę побыć z ojcem Kolbe i w jego ramionach popłakać. Wtedy przytulał mnie jak matka swe dziecko, podnosił na duchu, wskazując na niedościgły wzór Niepokalanej, ale również upominał i mówił:

- „Upomnienie jest aktem miłości przyjmij je z wdzięcznością i pokorą.”

Słowa, z jakimi się zwracasz Panie do płaczących i lamentujących kobiet są , bardziej przestrogą i napomnieniem niż pocieszeniem.

A czy Ty umiesz przyjąć upomnienie, krytykę swojej postawy, zachowania?

Czy często się obrażasz, masz pretensje?

A może stawiasz siebie w centrum uwagi jako ideał?

Ojciec Maksymilianie dopomóż nam,abyśmy z wdzięcznością i pokorą przyjmowali każde upomnienie.

Stacja IX

Trzeci upadek Jezusa

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie –
- żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.*

„....Lecz On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze bóleści...”(Iz.54,4a)

Jeden z współwięźniów wspomina tak:

-Budziły się w nas jakieś zwierzęce instynkty,rządził ludźmi podświadomy nakaz jedzenia, psychika człowieka była bezlitośnie okaleczona.Odnosiło się wrażenie,że nie ma ratunku dla tego świata.

Ojciec Kolbe uczył nas:

- Niech każdy upadek, chociażby najcięższy i powtarzający się posłuży nam zawsze tylko za szczebel do wyższej doskonałości. Na to bowiem tylko Niepokalana dopuszcza upadek, by wyleczyć nas z miłości własnej, pychy, przywieść do pokory i tak uczynić uleglejszymi łaskom Bożym.

Trzeci upadek.

To mogła być ogromna pokusa, by się poddać i już nie wstać. Dla Boga nie jest ważne ile razy upadasz, ale czy pozwolisz sobie pomóc.

Ujmiesz Jego wyciągniętą dłoń czy raczej odtrącisz?

Czy widzisz w grzechu swoją śmierć duchową?

Czy autentycznie żałujesz za swoje duchowe upadki i pragniesz poprawy?

Ojciec Maksymilianie dopomóż nam , abymśmy umieli powstawać z naszych ciągłych upadków.

Stacja X

Pan Jezus z szat obnażony

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie –
- żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.*

„ (...)Podzielili się moimi szatami,a o moją suknię los rzucili. Tak właśnie uczynili żołnierze.” (J 19 23-24)

Niemcy pozwolili Franciszkowi Gajowniczкови na powrót do szeregu, a ojciec Maksymilian zajął jego miejsce. Maksymilian był w ostatniej parze i pomagał iść innemu więźniowi. Przed bunkrem śmierci polecono im zdjąć pasiaki i drewniaki. Były już im zbędne i nie potrzebne. I tak zostali wrzuceni do celi śmierci.

Nasz Bóg jest nagi, nie odwracaj wzroku.

A jak wygląda Twoja sfera zmysłowa?

Czy płciowość służy w Twoim życiu do wyrażania miłości czy też używasz jej egoistycznie do zaspokojenia swoich żądz?

Czy masz czyste myśli, spojrzenia, pragnienia, czyny?

Ojcie Maksymilianie,naucz nas drogi czystej miłości, aby nie krzywdzić nikogo spojrzeniem, myślą, słowem czy uczynkiem.

Stacja XI

Pan Jezus do krzyża przybity

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie –
- żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.*

„Ojczy, przebaczu im, bo nie wiedzą, co czynią,, (Łk 23,34).

Można powiedzieć, że obecność ojca Maksymiliana w bunkrze była potrzebna dla innych. Odbierało im rozum na myśl, że już więcej nie wrócą do swoich rodzin, do swoich domów, i krzyczeli i przeklinali z rozpacz. Jemu udało się przywrócić im spokój duszy. Z celi, w której znajdowali się ci biedacy, słyszano codziennie głośne odprawianie modlitw, różańca i śpiewy. Więźniowie stawali się coraz słabsi, ale dalej modlili się, choć teraz były to już szepty. Gdy inni zostali znajduwani nieżywi na betonie podczas inspekcji, ojciec Kolbe wciąż się modlił.

Jezus przybił się Miłością do naszego życia, byśmy byli lepszymi ludźmi, byśmy potrafili wybaczyć tym, którzy okaleczyli nas słowem i uczynkiem.

A czy Ty umiesz przepraszać i wyciągnąć pierwszy rękę na zgodę?

Czy jesteś zdolny do porozumienia, pojednania, przebaczenia?

Ojczy Maksymilianie naucz nas miłości, która przewycięży nienawiść do naszych nieprzyjaciół.

Stacja XII

Pan Jezus na krzyżu umiera

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie –
- żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.*

„Potem Jezus świadom, że już wszystko się dokonało, rzekł: «Wykonało się!» I skłoniwszy głowę oddał ducha” (J 19,28-30).

Każdemu z jeszcze żyjących więźniów w celi 18ej wstrzyknięto kwas fenolowy. Śmierć nastąpiła w ciągu paru sekund. Ojciec Maksymilian z modlitwą na ustach podał sam ramię katu.

Taka była wola Ojca. Najdoskonalsza Miłość umarła na krzyżu. Nadeszła śmierć.

A czy Ty troszczysz się o przygotowanie swej duszy na śmierć?
Kiedy ostatnio zamówiłeś Mszę św. za kogoś zmarłego?
Czy starasz się zyskiwać odpusty za zmarłych?

Ojcze Maksymilianie ,uproś nam u Boga łaskę dobrej i spokojnej śmierci.

Stacja XIII

Pan Jezus z krzyża zdjęty i oddany swojej Matce

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie –
- żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.*

„Potem wielki znak się ukazał na niebie: Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu” (Ap 12, 1)”

Był 14 sierpnia 1941 roku, wigilia Wniebowzięcia Maryi Dziewicy. Niebo pozwoliło, aby Maksymilian umarł jako ostatni, w ten sposób mógł doprowadzić każdą duszę do godziny śmierci. Ciało Maksymiliana zostało spalone w piecu Oświęcimia, a jego prochy zostały rozniesione przez wiatr, 15-ego sierpnia w święto Wniebowzięcia. SS-mani nie wybrali daty wejścia do Nieba ojca Maksymiliana. Zrobiła to osobiście jego Królowa-Niepokalana

A Jaka jest Twoja miłość do Niepokalanej?

Czy wynagradzasz Jej modlitwą wszystkie obelgi, bluźnierstwa, profanacje, świętokradztwa, za znieważanie Jej Niepokalanego Poczęcia i wizerunku.?

Czy umiesz bronić Maryii wobec tych, którzy ośmieszają katolicki kult maryjny?

Św. Maksymilianie,
naucz nas kochać Niepokalaną bezgranicznie i zawierzyć Jej całe nasze życie.

Stacja XIV

Pan Jezus do grobu złożony

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie –
- żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.*

„Tak, więc trwają wiara, nadzieja, miłość - te trzy:
z nich zaś największa jest miłość.” (1 Kor 13,13)

Rzym 10 października 1982 rok kanonizacja Maksymiliana Kolbe:

„Właśnie dlatego śmierć Maksymiliana Kolbego stała się znakiem zwycięstwa i zmartwychwstania. Było to zwycięstwo odniesione nad całym systemem pogardy i nienawiści człowieka i tego, co Boskie w człowieku - zwycięstwo podobne do tego, jakie odniósł na Kalwarii Pan nasz Jezus Chrystus...”

Miłość zwyciężyła śmierć!

Święty Maksymilianie módl się za nami i wspomagaj nas nieustannie.

Zakończenie:

To już koniec drogi Miłości.

A może dopiero początek?

O Panie, uczyn' z nas narzędzia Twego pokoju.
abyśmy siali miłość, tam, gdzie panuje nienawiść,
wybaczenie, tam gdzie panuje krzywda,

Jedność, tam gdzie panuje rozłam,
nadzieję, tam gdzie panuje rozpacz,

Spraw, Panie, abyśmy mogli nie tyle szukać pociechy,co pociechę dawać
nie tyle szukać miłości, co kochać.

Albowiem dając – otrzymujemy,
przebacząc – zyskujemy przebaczenie,
a umierając – rodzimy się do życia wiecznego.

Załącznik:

Osoby czytające stacje Drogi Krzyżowej w dniu 25.03.2022.

Stacja I Magdalena Krysiak
Stacja II Ewa Papee
Stacja III Piotr Wiśniewski
Stacja IV Agnieszka Pluta
Stacja V Barbara Bartnik
Stacja VI Krystyna Kowalczyk
Stacja VII Andrzej Suchcitz
Stacja VIII Jarek Andrysiak

Stacja IX Krystna Kozłowska
Stacja X Joanna Dancewicz
Stacja XI Magdalena Wójcik
Stacja XII Magdalena Kicka
Stacja XIII Agnieszka Wodzińska
Stacja XIV Magdalena Krysiak

Zakończenie;
Magdalena Krysiak

Oprawa muzyczna:

Przypisy:

1. K.Pytlarz.: Cuda świętego Maksymiliana Marii Kolbego świadectwa i Drogi Krzyżowe. Wyd. WAM,księżyca jezuit, Kraków 2019
2. o.R.A.Soczewka.: Dobrego dnia ze św. Maksymilianem Marią Kobem.Myśli na każdy dzień roku. Wyd. Święty Paweł.Częstochowa 2011
3. Miesięcznik Rodzin:Cuda i łaski Boże. Święty Maksymilian Kolbe. Sierpień 2018, nr 8 (175). Wyd. AZ, Kraków
4. Miesięcznik Rodzin Katolickich: Nasza Arka. Święty Maksymilian Maria Kolbe-zwycięstwo przez wiarę i miłość. Styczeń 2008 nr 1.Wyd. AZ, Kraków.

<https://www.maryjni.pl/droga-krzyzowa-ze-sw-maksymilianem,742>

http://www.kolbemission.org/flex/files/f/4/1/D.89d0f35211cfc10d3685/droga_max_2.pdf

https://opoka.org.pl/biblioteka/M/MR/drogakrzyzowa_ir-rachunek.html

Opracowanie: Magdalena Krysiak